

Basia

Wielka księga podróży

Zofia Stanecka Marianna Oklejak



Tekst:

Zofia Stanecka

Ilustracje:

Marianna Oklejak

Logo serii, projekt graficzny i skład:

Dorota Nowacka

Wydawca:

Agnieszka Betlejewska

Redakcja:

Małgorzata Merkel-Massé

Korekta:

Bożenna Kozerska

Wersja elektroniczna:

Jolanta Powierża

tekst © Zofia Stanecka

© HarperCollins Polska sp. z o.o.,

Warszawa 2025

Wszystkie prawa zastrzeżone,

łącznie z prawem reprodukcji części

lub całości dzieł w jakiegokolwiek formie.

HarperCollins jest zastrzeżonym znakiem

należącym do HarperCollins Publishers, LLC.

Nazwa i znak nie mogą być wykorzystane

bez zgody właściciela.

HarperCollins Polska sp. z o.o.

02-672 Warszawa,

ul. Domaniewska 34A

ISBN 978-83-291-0131-8

Szukaj na HarperKids.pl

Z o f i a S t a n e c k a

M a r i a n n a O k l e j a k

Basia

Wielka księga podróży



harperkids



Spis treści

Wstęp ... 5

Podróże dalekie ... 11

Cała noc na torach, czyli
pociągiem do Wiednia ... **20**

Z tatą w nieznane, czyli
autokarem do Kowna ... **26**

Ponad chmurami, czyli
samolotem do Hanoi ... **32**

Bałtyccy piraci, czyli jachtem
do Kopenhagi ... **36**

Podróże bliskie ... 43

Oaza Agaty, czyli tramwajem
na działkę ... **50**

Szczęście Paszczaka,
czyli kolejką na
wrzosowisko ... **56**

Pomocnicy, czyli na hulajnogach
do sklepu ... **60**

Podróże

wewnętrzne ... 65

Razem i osobno, czyli podróż
w relacji ... **72**

Cztery łapy, czyli podróż
w marzeniach ... **76**

Jezioro, czyli podróż
w głąb siebie ... **80**

Z Miśkiem Zdziśkiem
w Podłóżkowie, czyli podróż
we śnie ... **84**



Wstęp

Stryj Grześ często gdzieś wyjeżdżał. Nie tylko nad morze lub w góry, ale też do krajów na drugim końcu świata. Basia bardzo lubiła, kiedy wracał, bo przywoził ze sobą zdjęcia, opowieści i rozmaite skarby: kolorowe piórka, pocztówki, haftowany szlafrok, haczyk do zapinania guzików albo uprząż dla wielbłąda, z której Mama zrobiła pas do flamenco.

- Nie wyobrażam sobie życia bez podróży - rzucił kiedyś Stryjek w trakcie budowania wieży z klocków.

Basia zawsze myślała, że akurat on umie sobie wyobrazić absolutnie wszystko. Kiedy to powiedziała, Stryj przyznał, że po prostu chciał podkreślić, że wyjazdy są dla niego ważne.

- Potrafię sobie wyobrazić życie, w którym nie ma wyjazdów, tylko niezbyt by mi się ono podobało - wyjaśnił.

- Po co mówisz coś, czego nie myślisz? - zdziwiła się Basia.





- To dobre pytanie - stwierdził Stryjek. Po czym dodał, że dorośli czasem tak robią. Obiecał, że będzie bardziej uważał na słowa i wyjaśnił, że lubi podróże za to, czego może w ich trakcie doświadczyć. Dzięki nim poznaje nowe miejsca, ludzi, którzy myślą inaczej niż on i mają odmienne od jego doświadczenia. Wyjazdy dają mu możliwość ciągłego zderzania się z innością. Zmieniają go, otwierają głowę i pozwalają zrozumieć, że nie jest pępkiem świata.

Basia spojrzała na Stryja uważnie. Cały czas mówił dziwne rzeczy. Podróże otwierają głowę? Niby jak miałyby to robić? Poza tym to chyba niebezpieczne. A z tym pępkiem to już naprawdę nie miało sensu.

- Wcale nie wyglądasz jak pępek! - zawołała.
- Spójrz na swój brzuch - poprosił ją Stryjek.

Basia uniósł koszulkę. Jej brzuch był gładki i okrągły, a pępek wyglądał jak dziurka w cieście na placek drożdżowy.

- Pępek jest na środku, czyli jakby w centrum - powiedział Stryj. - Kiedy mówimy, że ktoś uważa się za pępek świata, chodzi o to, że stawia siebie właśnie w centrum, jakby tylko on się liczył i wszystko sprowadzało się do jego potrzeb.

- Mój pępek ma potrzebę wyjęcia brudków - stwierdziła Basia i wydłubała ze środka okruszek po herbatniku.

- Kiedy podróżujemy - ciągnął Stryjek - odkrywamy, że na Ziemi żyją miliony istot. Każda z nich jest ważna, a my też się liczymy, ale nie jako centrum świata, tylko jego część. Możemy to też odkrywać bez dalekich wyjazdów,



bo każdy dzień jest jak podróż, w czasie której poznajemy samych siebie. Ja wyjeżdżam, bo lubię być w drodze.

Basia opuściła koszulkę, żeby pępek jej nie zmarzł i wróciła do budowania wieży. Zastanawiała się nad tym, czy woli zostawać w domu, czy wyruszać w świat. Superowo było, gdy gdzieś razem jechali. Czasem jednak miło było zostać u siebie, jeść żelki i budować z klocków ze Strykiem.

Ciekawa była, jak to jest, kiedy jest się stale w drodze. Gdzie się śpi? I skąd się bierze czyste majtki? Przecież nie można ze sobą zabrać pralki! Spytała o to Stryja, a on odpowiedział, że czasem śpi w hotelach, czasem u spotkanych ludzi, ale też w pociągach, samochodach albo pod gołym niebem. A bieliznę pierze ręcznie w umywalkach, rzekach lub jeziorach. Uspokoił tym Basię, bo jednak nie chciała, żeby Stryjek chodził po świecie w brudnych majtkach.

Basia myślała o podróżowaniu cały dzień. O tym, że nie wszyscy z jej przedszkola dokądś wyjeżdżali na wakacje. O Stryju Grzesiu, który ciągle wyjeżdżał. O Dziadku Henryku, który sprawiał, że nawet wyprawa do najbliższego sklepu w jego towarzystwie mogła okazać się wielką przygodą. No i jeszcze o pępku. Tym razem Miśka Zdziśka.

– Wiesz, Miśku... – szepnęła wieczorem do pluszowego ucha przyjaciela – dla mnie jesteś pępkiem świata.

I wydawało jej się, że słyszy w odpowiedzi napływające z mroku zadowolone mruczenie. Zasnęła wtulona w misiowy brzuch i całą noc wędrowała w snach po własnej głowie. Obudziła się wcześnie rano, gotowa na kolejny dzień podróży przez życie.



Podróże dalekie



Misiek Zdzisiek:

Dawniej, kiedy nie było samochodów, autobusów
i samolotów, podróżowano:

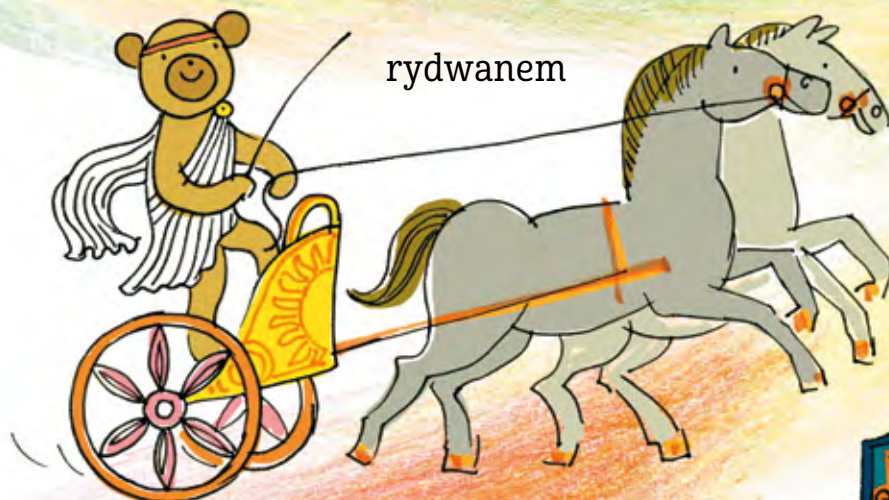
na piechotę



konno



rydwanem



w lektyce



balonem



żaglowcem



dyliżansem



bryczką



Stryj Grześ:

Ludzie podróżują po świecie od tysięcy lat. Pierwsze wyprawy odbywali w poszukiwaniu miejsc nadających się do zamieszkania.

Podróże w poszukiwaniu nowych terenów często wiązały się z podbojami, ze szkodą dla dotychczasowych mieszkańców.

Do dziś w różnych krajach na świecie ludzie walczą o ziemię i ruszają w drogę, bo uciekają z miejsc konfliktów w poszukiwaniu lepszych warunków do życia.

Zawsze, gdy wybieram się w podróż, myślę o tych, którzy nie robią tego z wyboru, tylko zmuszeni przez okoliczności: o uchodźcach przed wojną, brakiem wolności, pracy lub głodem. Jestem szczęściarzem, że podróżuję, bo chcę i mogę, a nie z konieczności.

Ludzie podróżujący w dalekie miejsca z wyboru robią to z różnych powodów.

Odwiedzają znajomych

Szukają odpoczynku, słońca, śniegu, rozrywki, przygody...

Podziwiają dziką przyrodę

Spełniają marzenia

Chodzą na koncerty i do teatrów

Wyjeżdżają na studia

Poznają nowe kultury

Próbują nowych potraw

Badają przeszłość

Próbują poznać świat... i samych siebie

Zwiedzają muzea i zabytki

Ola:

Staram się unikać samolotów, bo latanie nimi nie jest dobre dla klimatu. Po świecie wędruję z grupą przyjaciół, najczęściej pieszo i z plecakiem.

Dzięki temu mogę być uważna i dostrzegać drobiazgi: liście na drzewach, ptasie gniazda, zająca ukrywającego się w trawie...



Mama:

Z podróży zostają nam wspomnienia i... stosy brudnych ubrań do prania. Gdy Janek wrócił z wyjazdu z kuzynem Antkiem, na dnie jego plecaka znalazłam zawiniętego w skarpetkę maślaka, który zdążył zmienić się w czarną maź.



Stryj Grześ:

Podczas podróży wielu ludzi korzysta z map w telefonie. Dawniej do poruszania się w nieznanym terenie służyły kompas, czyli urządzenie, które zawsze wskazuje północ, i mapy papierowe. Sam na dalekie wyprawy zawsze zabieram takie właśnie mapy, bo nie wszędzie jest zasięg telefoniczny i dostęp do internetu, i wtedy bez mapy można się łatwo zgubić.

Kompas

podziałka
z kierunkami
świata



igła magnetyczna -
najczęściej
pomalowana
na biało i czerwono,
czerwona część
wskazuje północ

Mapa

- kolory żółty,
pomarańczowy
i czerwony oznaczają
wyżyny, wzgórza
i góry
- kolor zielony
oznacza doliny
i niziny
- kolor niebieski
oznacza wody
rzek, jezior,
mórz i oceanów

**Lubię mapy.
Babcia Marianna
ma je w atlasie,
którym przyciska wafle
z kajmakiem, żeby
się dobrze skleity.**

